

Nowy Obraz / Nowe Spojrzenie

Nasz świat, ten, który znamy, zachwiał się w posadach. Choć często wiele mamy mu do zarzucenia, to jesteśmy do niego bardzo przywiązani, bardziej niż jeszcze rok temu moglibyśmy przypuszczać. Tęsknimy za normalnością, na którą tyle narzekaliśmy. Brakuje nam zwykłych rzeczy, których nie przyszłoby nam do głowy cenić...

W tym ogólnym szaleństwie i globalnym zagubieniu – pośród przekładanych imprez (jak olimpiada w Tokio!), ekonomicznych zapaści i przede wszystkim ludzkich dramatów na wielką skalę – toczy się jednak życie, jakie znamy sprzed 2020 roku. Przejawem tego życia jest właśnie kolejna – dziewiąta – edycja konkursu *Nowy Obraz / Nowe Spojrzenie*. Nie, nie odbył się on tak jak zawsze, bo nie było to możliwe. Jednak odbył się, choć na innych, pandemicznych, trudniejszych zasadach. Tak – krzywdzących dla uczestników i jurorów, bo nie było oglądania prac na żywo, nie było też wystawy, która zawsze jest ukoronowaniem całego przedsięwzięcia. Spore grono osób (uczestników i organizatorów) zajmowało się jednak malarstwem, choć nie jest to „towar pierwszej potrzeby” w dobie światowego kryzysu. Trochę to mogło przypominać skrzypcowy koncert na tonącej szalupie, ale udało się znaleźć czas dla starego, artystycznego medium. Udało się znaleźć dla niego lukę w chaosie...

Malarstwo to delikatna materia, nie do końca przetłumaczalna na język innych mediów i dlatego niemożliwa do pełnego poznania na podstawie jedynie fotografii, reprodukcji... Przed obrazem trzeba stanąć, poczuć jego skalę, działanie, potajemnie, gdy nikt nie patrzy, leciutko dotknąć faktury (tego robić nie wolno, ale kto się umie powstrzymać?). Na fotografii malarstwo oszukuje lub też fotografia kłamie o malarstwie.

Będąc w gronie jurorów dzieliłam z nimi rozczarowanie i bezradność. Jak wybrać najlepsze obrazy? A może w rzeczywistości to fascynujące płótno gaśnie, bo kolory są przekłamane, a wymiary rzeczywiste zmieniają wszystko w odbiorze? Na monitorze komputera wszystkie dzieła są poniekąd malarskimi miniaturami... Po paru naradach jury grupa finalistów – 16 utalentowanych osób z różnych polskich uczelni – stała się gronem laureatów. ●

